Nr 216. Kraków, Niedziela 10 Maja 1908. Rok XXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Kopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Keszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — R. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy“.

Redakcya gubernatorów wojennych w Królestwie. Zamknięcie szkół pryw. polskich w gub. kieleckiej. Rabunek dynamitu w Będzinie. — Skład bomb w szkole w Kielcach. — Projekt wykluczenia żydów z armii ros. — Sprawa budowy kanału Dunaj-Wisła-Odra. — Syoniści na uniwersytecie w Wiedniu. — Sprawa prof. Wahrmunda.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Redakcya gubernatorów wojennych.

Warszawa. Z dotychczasowych 10 stanowisk gubernatorów wojennych **tylko trzy będą nadal utrzymane**, mianowicie w guberniach: **warszawskiej, piotrkowskiej i kaliskiej**, jednakże stan wojenny w całem Królestwie będzie nadal w mocy.

Represye w Królestwie.

Warszawa. „Warszawski Dniewnik“ donosi, że z rozkazu generał-gubernatora warszawskiego z 6 b. m. **w gubernii kieleckiej zamknięto wszystkie szkoły prywatne z językiem wykładowym polskim.**

„Warszawski Dniewnik“ wyjaśniu, że postanowienie to stoi w związku z zabójstwem Afanasjewa, popełnionem w Kielcach w Wielkanoc st. stylu.

Napad na skład dynamitu.

Będzin. Pet. Ag. tel. donosi: Na skład dynamitu i prochu przy kopalni „Jan“ w okręgu Będzińskim **dokonano napadu zbrojnego. Stróża, który stawiał opór, zabito, poczem zrabowano dwa pudy dynamitu i trzy pudy prochu.**

Skład bomb w szkole.

Kielce. Pet. ag. tel. donosi: W budynku szkoły prywatnej Szydłowskiego w mieszkaniu stróża szkolnego pod podłogą znaleziono bomby nabite dynamitem, rewolwery i naboje. Podczas rewizyi stróż popełnił samobójstwo.

Obrady nad kontyngentem rekruta.

Petersburg. Pet. ag. tel. donosi: Na wczorajszem posiedzeniu Dumy toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad kontyngentem rekruta. Mowcy prawicy i prawego centrum przedstawiali obchodzenie powinności wojskowej przez żydów i oświadczyli się przeciw dopuszczaniu żydów do służby armii, gdyż wywierają oni zły wpływ na towarzyszy broni. Mowcy lewego centrum, kadetów i soc.-dem. protestowali przeciw temu i podnosili, że równouprawnienie żydów potrzebnem jest w interesie podniesienia patryotyzmu.

Następnie Duma przyjęła kontyngent rekruta na rok 1908.

Berlin. Jak donosi „Lokal Anzeiger“ z Petersburga, — poseł Zamysłowski wniósł na posiedzeniu Dumy, aby żydów wykluczono ze służby wojskowej, a natomiast nałożono na nich specyalny podatek. Przeciwko temu wystąpił kadet Rodiczew, który wskazał na to, że w państwach zachodnich żydzi służą w wojsku i dają dowody spełniania obowiązków. Dajcie żydom prawa — mówił mowca — i postępujcie wobec każdego sprawiedliwie, a wtedy będziecie mieli potężną Rosyę. Pos. Puryszkiewicz żądał wykluczenia żydów z wojska i pozbawienia ich praw politycznych. Rodiczewa obrzucił Puryszkiewicz obelgami, co wywołało żywe protesty na lewicy.

„Parlament“ w Rosyi.

Petersburg. Do oświadczenia ministra skarbu: „Bogu dzięki, że nie mamy jeszcze parlamentu“, jakie padło na posiedzeniu Dumy podczas obrad nad budżetem kolejowym, i wobec oświadczeń centrum i lewicy, pisze oficyalny dziennik „Rossia“:

W waśni o parlamentaryzm chodzi, jak się zdaje, o słowa, lecz celem waśni jest powolne zastąpienie zasady państwowej przez inną zasadę. Jeżeli parlament oznacza zgromadzenie zastępców ludu, to Rosya ma równie dobrze parlament, jak Anglia; jeżeli jednakże pod słowem parlament rozumie się zgromadzenie zastępców ludu, które uchodzi jako bezpośrednie źródło władzy, to nie można w Rosyi mówić o parlamencie. Polityczna gra tych, którzy czynią wszelkie usiłowania, aby zaprowadzić w Rosyi parlamentaryzm, reasumuje się obecnie w tem, że Duma przez fakt swego istnienia i uprawnień przygotowuje powoli teren dla usunięcia zasadniczych ustaw państwa. Jesteśmy zdania, że parlament w duchu ucieleśnienia parlamentaryzmu w Rosyi byłby równoznaczny ze zniszczeniem Rosi jako państwa.

Kanał Dunaj-Wisła-Odra.

(*Telegr. „Nowej Reformy“.*)

Wiedeń. „Poln. Koresp.“ otrzymuje ze strony miarodajnej następującą informacyę:

W porozumieniu z przewodniczącym wybranym przez ekspertów dla komitetu ekspertów, zbadanie galicyjskiego projektu kanałowego, będzie możliwie szybko rozpoczętem i według wydanych dotychczas dyspozycyi, jest rzeczą wykluczoną, aby ekspertyza zamkniętą została przed ostatecznem wydaniem sądu ekspertów także co do linii kanałowej od śląsko-galicyjskiej granicy do Krakowa. Już w tygodniu po 10 b. m. eksperci w podróży informacyjnej, podjętej pod przewodnictwem organów ministerstwa handlu, szczegółowo zbadają na miejscu także i linię kanałową aż do Krakowa, aby miejscowe stosunki na ważniejszych punktach, jakie poprzednio z planów trasy przestudyowali, własnymi poznać oczami.

Inicyatywa Koła polskiego, aby do zbadania ekspertyzy przedłożono także galicyjski projekt kanału, ze strony miarodajnych czynników z całym naciskiem jest przestrzeganą, tak, że koszt, jaki wyniknąćby mógł przez specyalne późniejsze przeprowadzenie dalszej ekspertyzy nad galicyjskim projektem kanałów, w każdym razie odpadnie, a także dla galicyjskiej linii kanałowej pod względem technicznym zupełnie gotowy do wykonania projekt w najkrótszym czasie stać będzie do rozporządzenia.

Wiedeń. Prace zwołanej przez ministra handlu ekspertyzy w sprawie projektów kanałowych, postępują szybko naprzód. Ekspertyza podzieliła się na sekcye. Wczoraj nastąpiło zwiedzanie terenu, a mianowicie na rozmaitych punktach linii dolno-austryackiej. W przyszłym tygodniu będzie najpierw badany dalszy materyał planów a to kanału Dunaj—Odra i przestrzeni Odra—Wisła. Następnie odbędzie się zwiedzanie trasy kanałowej, zwłaszcza trasy galicyjskiej aż do Krakowa. Z Krakowa eksperci powrócą do Wiednia, gdzie nastąpi wydanie opinii. Należy przyjąć, że cel ekspertyzy, mianowicie poprawa projektów i wiarygodne stwierdzenie kosztów, w pewnej mierze będzie osiągnięty.

Obrady budżetowe.

(*Telefonem.*)

Wiedeń. Komisya budżetowa na wczorajszem posiedzeniu przyjęła bez dyskusyi dział, dotyczący ceł, i rozpoczęła dyskusyę nad pozycyą „najwyższy trybunał obrachunkowy“. W dyskusyi pos. Kozłowski i inni mowcy domagali się reformy najwyższego trybunału obrachunkowego i przedłożenia odpowiedniej ustawy.

Minister skarbu Korytowski oświadczył, że ustawa o najwyższym trybunale jest już wypracowaną. Urzeczywistnienie życzenia, aby prezydent najwyższego trybunału obrachunkowego zjawiał się przed parlamentem w ciągu dyskusyi nad budżetem, natrafia na rozmaite trudności. Parlamentarna odpowiedzialność spada na rząd, a prezydent trybunału obrachunkowego nie należy do rządu odpowiedzialnego. — Także na Węgrzech prezydent trybunału obrachunkowego nie zjawia się przed parlamentem. Wkońcu oświadczył minister, że dzięki usiłowaniom obecnego prezydenta trybunału obrachunkowego, zamknięcie rachunków następuje w Austryi szybciej, aniżeli w innych państwach.

Pozycyę przyjęto wraz z rezolucyą dotyczącą przedłożenia ustawy o trybunale rachunkowym.

W dyskusyi nad działem „emerytury“, oświadczył minister skarbu Korytowski wobec życzeń, aby pensyoniści starego stylu zostali zrównani z innymi, że wymagałoby to 5 milionów kor. rocznie. Podwyższenie emerytur jest zawisłe od stanowiska parlamentu wobec przedłożeń o podwyższeniu istniejących i zaprowadzeniu nowych podatków. Minister wskazał dalej na to, że wydatki na emerytury wzrosły od r. 1896 do r. 1908 z 39 milionów na 85 milionów koron.

Następnie dział „emerytury“ przyjęto i posiedzenie odroczono do g. 3 popoł.

Na popołudniowej dyskusyi nad kwestyą patentów posłów dra Diamand i dra Kolischer użalali się na zbyt długie załatwianie próśb o patenty przez urząd patentowy, poczem rozdział „Patenty“ przyjęto.

Następnie sprawozdawca dr Fuchs referował o pozycyi „Wyznania i zapisy“.

Pos. dr Wasilko omawiał stosunki grecko-oryentalnego kościoła na Bukowinie i podnosił, że na czele administracyi kościelnej stoi Rumun, że większość konsystorza składa się z Rumunów i że z 400 duszpasterzy tylko 30 należy do narodowości ruskiej. Deputacya, która zjawiła się u cesarza, otrzymała zapewnienie zbadania podniesionych zażaleń, rząd jednakowoż dotąd niczego nie zarządził. Obecnie stosunki są jeszcze gorsze, ponieważ rumuński zarząd kościelny nielicznych Rusinów, których ustanawia jako duszpasterzy, wyszukuje wśród Starorusinów i przez to wprowadza także Rusinów do kościoła prawosławnego. Mowca zapytuje, kiedy rząd przystąpi do załatwienia tej kwestyi, ponieważ ludność w największej mierze jest zaniepokojoną.

Pos. Romańczuk przemawiał za istotnem podwyższeniem datku państwowego dla Tow. Szewczenki, wskazując na wybitną czynność naukową tego ruskiego stowarzyszenia, która także spotkała się z uznaniem ze strony wybitnych sławistów.

Pos. dr Kozłowski zwrócił uwagę ministra oświaty, że liczba proboszczów i pomocniczych księży rzymsko-kat. wyznania we wschodnich powiatach Galicyi jest zupełnie niedostateczną. Niekiedy jeden ksiądz musi udzielać nauki religii w 20 szkołach ludowych na przestrzeni 20 lub 30 kilometrów. Następstwem tego jest, że nauka religii w szkołach ludowych dla dzieci rzymsko-kat. wyznania jest nieregularną i musi odpaść. Skargi dotyczące pomnożenia liczby proboszczów i księży pomocniczych są bardzo powoli załatwiane, mimo że w tej mierze nie spada wina na ministerstwo wyznań i oświaty. Mowca zwraca uwagę, że fundusz religijny jest dłużnym krajowi Galicyi, ponieważ po podziale Polski znaczna część majątku kościelnego została sprzedaną i rozrzuconą. Następcy prawni winnych organów mają także obowiązek dać odszkodowanie, chociaż sami nie są winnymi. Mowca przemawia za uwzględnieniem materyalnego położenia ruskiego kleru i popiera dotyczące życzenia kapituły dyecezyalnej w Przemyślu, co do uregulowania płac.

Minister dr Marchet odpowiadał na podniesione w ciągu dyskusyi życzenia, między innemi wykazywał trudności uregulowania kwestyi wyznaniowej między Rumunami i Rusinami na Bukowinie.

Komisya przyjęła potem rozdział „Wyznania, fundacye i t. d.“, jakoteż rozdział „inspektorat przemysłowy“.

W ciągu obrad nad tym rozdziałem minister handlu Fiedler podziękował za uznanie, jakiem komisya otaczała służbę inspektoratu przemysłowego i uznał konieczność wyekwipowania tej służby przez pomnożenie służby nadzorczej w pojedynczych krajach koronnych. Minister sympatycznie powitał inicyatywę dra Adlera w sprawie powołania stosownych osobistości z kół robotników do inspektoratu przemysłowego i oświadczył, że już z ministerstwem skarbu rozpoczęto pertraktacye, aby na najbliższy rok otrzymać większe środki na cele służby inspektoratu przemysłowego.

Na tem obrady zakończono; następne posiedzenie w poniedziałek.

TELEGRAMY

z dnia 10 maja.

Jubileusz monarchy.

Wiedeń. W bieżącym miesiącu cała generalicya wraz z korpusem oficerskim armii austr. 30 bm. złoży hołd cesarzowi. Forma hołdu nie jest jeszcze oznaczona. Pułki, których właścicielem jest cesarz, wyślą deputacyę dla złożenia mu hołdu. Cesarz ofiarował dla każdego z tych pułków po 15.000 koron, przeznaczając odsetki od tej sumy w połowie dla oficerów, a w połowie dla szeregowców.

Z Koła polskiego.

Wiedeń. Koło polskie zostało zwołanem na wtorek godz. 7 wieczorem na posiedzenie. Na porządku dziennym stoi sprawa zmiany statutu, jakoteż wybór komisyi parlamentarnej.

Syoniści na uniwersytecie wiedeńskim.

Wiedeń. Rektor wiedeńskiego uniwersytetu zgodził się na życzenie studentów syonistycznych, aby podali w swym rodowodzie jako język ojczysty „niemiecko-żydowski“. W wykazie narodowości ustanowioną zostanie osobna rubryka „narodowość żydowska“. Wczoraj udała się deputacya studentów syonistycznych do rektora, aby mu wyrazić podziękowanie za to postąpienie.

Sprawa prof. Wahrmunda.

Wiedeń. Jak donoszą z Insbruka i Gracu, w tamtejszych kołach uniwersyteckich stwierdzają, że prof. Wahrmund, którego urlop kończy się dnia 22 b. m., nie wróci więcej do Insbruka i wniesie prośbę o przeniesienie w stan spoczynku bez emerytury, gdyż zbyt krótko był profesorem, aby mieć do niej prawo. W kołach studenckich wolnomyślnych noszą się z myślą strajku generalnego na uniwersytetach austryackich. Studenci z Wiednia i Pragi uchwalili przyłączyć się do tego ruchu, również studenci włoscy.

Sprawa hr. Eulenburga.

Berlin. W Hamburgu aresztowano aktora Tagina, który kilka lat występował także w teatrach wiedeńskich. Tagin był swego czasu zaprzyjaźniony z ks. Eulenburgiem i często bywał jego gościem. Tagina aresztowano pod zarzutem zbrodni seksualnych.

Berlin. „Berliner Morgenpost“ donosi, że w rodzinie ks. Eulenburga wybuchły w ostatnim czasie niesnaski. Najstarszy syn ks. Eulenburga od czasu ostatnich procesów nie zjawił się więcej w Liebenberg i powiedział, że nie chce się z ojcem więcej widzieć. Przed aresztowaniem zjawił się u komisarza Schmida i zaprotestował przeciw temu, że ojciec chce podejrzenie zwalić na niego.

Oprócz tego donoszą o poważnych trudnościach finansowych księcia.

Deputacya Mulej Hafida.

Berlin. Przybyła tu deputacya Mulej Hafida z Maroka, z którą jednak trudno się porozumieć, ponieważ członkowie jej nie władają żadnym europejskim językiem. W urzędzie spraw zagranicznych rozmawiano z nimi przez tłómaczów.

Niepokoje w Korei.

Tokio. Niem. B. kablowe donosi: Rząd japoński wysłał dwa dalsze pułki do Korei dla stłumienia tamże niepokojów.

Kronika.

Dziś:

Kraków, niedziela 10 maja.

Kalendarzyk kościelny: N. P. Maryi Łaskawej.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 m. 04, zachód o godz. 7 min. 08; długość dnia godzin 15 min. 04.

Teatr miejski w Krakowie: po południu: „Kościuszko pod Racławicami“; wiecz.: „Car Samozwaniec“.

Festyn w parku dra Jordana, o godz. 3 po poł.

Wieczorek ku uczczeniu Konstytucyi 3 maja, w auli I szk. realnej, o 5 po poł.

Konkurs hippiczny na torze wyścigowym, o pół do 3 po poł.

Walne zebrania: Tow. Strzeleckiego o 10 rano; Klubu szachistów o 5 po poł.; pols. Kółka kontuszowego o 3 po poł.

Ogólne zgromadzenie urzędników ruchu w Czytelni kolejowej (Lubicz l. 13) o godz. 7 wieczorem.

Odczyty: W „Życiu“ akad. art.-liter. Kole p. Walickiego p. t. „Nowaczyński i jego Dymitr Samozwaniec“ (uniw. Jagiell. I p., sala 43) o godz. 12 przed południem; w Kółku Slawistów p. A. Szymańskiego p. t. „Młodzież chorwacka“ (uniw. Jagiell., sala 39) o godz. 11 przed poł.; w Kółku filolog. p. Przychockiego p. t. „Erigone Eratosthenesa a powstanie tragedyi attyckiej“ (ul. św. Anny l. 12) o godz. 10 wieczorem.

Teatr ludowy: „Damy i huzary“.

Teatr rozmaitości w parku Krakowskim: przedstawienie o godz. 8 wieczorem.

Teatr Kinetou: Przedstawienia kinematograficzne o godz. 3, 5, 6¾ i 8½ wieczorem.

Teatr miejski we Lwowie: po południu „Gejsza“; wieczorem „Król Lear“.

Burza wiosenna, druga w ciągu tygodnia, przeciągnęła wczoraj po godzinie 8 wieczorem poza miastem. Od czasu do czasu ukazywały się błyskawice i rozlegały się gromy, a deszcz chwilami zmieniał się w ulewę. Powietrze oziębiło się dość znacznie.

Z teatru miejskiego. Zamiast zwykłej premiery, wczorajszy wieczór przyniósł wznowienie ponurej tragedyi Słowackiego „Beatrix Cenci“. Pełen grozy i demonicznego tragizmu, utwór Słowackiego należy do podstawowych sztuk klasycznego oryginalnego repertoaru, który pojawia się u nas, ilekroć w rozległej obsadzie tragedyi wszystkie role znajdują powołanych przedstawicieli. Tym razem gościna p. Tarasiewicza, który objął rolę Gianiego, umożliwiła wystawienie „Beatryczy“ w tym pełnym artystycznym kształcie.

Szkoda, że nazbyt pospieszne przygotowanie wznowienia zatarło te wybitne rysy plastyki, jaka zapewniła „Beatryczy“ tradycyjny sukces na naszej scenie. Wspaniałe kreacye obojga państwa Solskich w rolach Pietra Negri i Beatryczy, p. Wysockiej w roli matki Cencich i pp. Mielewskiego, Andruszewskiego i Węgrzyna M., tym razem ratowały całość, jako wierzchołki artystyczne w powodzi pospolitości i szablonu reżyserskiego.

W. Pr.

Rozstrzygnięcie konkursu. Z Tow. miłośników historyi i zabytków Krakowa komunikują nam: Konkurs rozpisany przez Tow. miłośników historyi i zabytków Krakowa na zdjęcia fotograficzne do Albumu Krakowa i okolicy, został w dniu 8 b. m. rozstrzygnięty, a sąd konkursowy przyznał II nagrodę wartości 75 kor. p. Antoniemu Pawlikowskiemu, zawodowemu fotografowi w Krakowie, III nagrodę wartości 50 kor. p. Franciszkowi Kleinowi z Krakowa.

Z nadesłanych prac należała się przedewszystkiem pierwsza nagroda p. dr Stanisławowi Stępińskiemu za pełne artystycznej finezyi zdjęcia widoków Krakowa. Dr Stępiński nie ubiegał się jednak o nagrodę, wobec czego musiał się sąd konkursowy ograniczyć do wyrażenia mu najwyższego uznania.

Pozatem żadne z nadesłanych prac nie nadały się do pierwszej nagrody.

Konkurs, niestety, nie wydał takich rezultatów, jakichby się spodziewać należało. Przedewszystkiem zgłosiło się tylko trzech wystawców, którzy jednakże nie wyzyskali wszystkich, tak licznych malowniczych punktów Krakowa. W nadesłanych zdjęciach powtarzają się ciągle jedne i te same punkty zdjęcia i oświetlenia; przeważa w nich suchość i monotonność oświetlenia. A przecież miasto nasze posiada jeszcze tyle malowniczych, dotąd niewyzyskanych zakątków. Trzeba tylko ich poszukać i wyjść poza obręb Rynku.

Ten niedostateczny wynik konkursu przypisać po części należy także niekorzystnym warunkom atmosferycznym, które w miesiącach marcu i kwietniu dla braku słońca nie pozwoliły tak licznym u nas zwolennikom sztuki fotograficznej stanąć do konkursu.

Uważając ten pierwszy konkurs za próbę w każdym razie dodatnią, rozpisuje Towarzystwo miłośników historyi i zabytków Krakowa drugi konkurs na zdjęcia fotograficzne Krakowa i okolicy, z terminem do 15 października b. r., z trzema nagrodami: I wartości 100 kor., II wartości 75 kor., III wartości 50 kor. Skład sądu konkursowego pozostaje ten sam. Warunki konkursu otrzymać można w Archiwum aktów dawnych m. Krakowa (Sienna l. 16).

Wystawa zgłoszonych na pierwszy konkurs prac otwartą będzie przez niedzielę, poniedziałek, wtorek i środę od godz. 10—2 i od 4—6 po południu w lokalu Tow. fotografów amatorów (ul. Karmelicka l. 15). Wstęp wolny.

Kurs wakacyjny w Krakowie odbędzie się b. r. w czasie od 25 czerwca do 20 lipca b. r. w salach „Collegium novum“, lub w innych lokalach, wedle podziału godzin, który będzie ogłoszony w połowie czerwca. Głównym zadaniem Kursu jest uzupełnianie wykształcenia nauczycieli i nauczycielek, tak zajętych w zakładach szkolnych, jak i prywatnych. Mogą jednak na nie uczęszczać i inni zgłaszający się, pod warunkiem uprzedniego porozumienia się z Zarządem. Zarząd Komitetu, urządzającego Kurs wakacyjny, stanowią: prof. U. J. dr Wiktor Czermak jako przewodniczący, doc. U. J. dr Władysław Tokarz jako zastępca przewodniczącego i dr Maryan Góyski, jako sekretarz i skarbnik. Wpisowe na cały kurs wynosi 24 kor., albo 10 rubli. Nadto u wejścia do sal wykładowych będą sprzedawane bilety wstępu na poszczególne wykłady (20 hal. bilet wstępu na jeden wykład). Wpisowe przyjmuje i wszelkich wyjaśnień, dotyczących Kursu, udziela dr Maryan Góyski (Kraków, Biblioteka Jagielońska). Informacyj w sprawie wynajmu mieszkań, warunków pomieszczenia i utrzymania w pensyonatach i t. p. można zasięgnąć listownie u p. Maryi Kazimiery Indyckiej, która zobowiązała się wobec Zarządu do udzielania osobom, pragnącym wziąć udział w Kursie, pomocy w tym względzie (Adres p. Indyckiej: Kraków, ul. Starowiślna 14).

Program wykładów obejmuje: Historya: dr Wacław Tokarz: Reformy socyalne Wielkiej Rewolucyi francuskiej (6 wykładów), dr Stanisław Estreicher: Powstanie państwa nowożytnego (10 wykładów), dr Maryan Zdziechowski: Filozofia a religia w XIX wieku (7 wykł.), dr Stanisław Kutrzeba: Zarys dziejów gospodarczych Polski (10 wykładów) i dr Ludwik Kolankowski: Dzieje trzech rozbiorów Polski (15 wykł.).

Historya literatury: dr Tadeusz Grabowski: Piśmiennictwo religijne w Polsce XVI wieku (10 wykładów) oraz Juliusz Słowacki, życie i twórczość (12 wykładów) i dr Józef Flach: O romantyzmie i neoromantyzmie (15 wykł.).

Historya sztuki: dr Feliks Kopera: Zwiedzanie zabytków Krakowa (seryami najwyżej po 25 osób, kilka wycieczek z każdą seryą) i dr Zdzisław Jachimecki: Historya muzyki polskiej (10 w.).

Językoznawstwo: dr Jan Rozwadowski: Słowianie i ich języki w dobie przedhistorycznej (6 w.) i dr Jan Łoś: Składnia języka polskiego (15 w.).

Metodyka nauk i pedagogia: dr Franciszek Fuchs: Wskazówki do nauczania geografii (6 wykładów), dr August Sokołowski: Wskazówki do nauczania historyi polskiej (7 wykł.), prof. Antoni Mazanowski: Wskazówki do nauczania literatury polskiej (15 wykł.) i prof. Jan Magiera: Wskazówki do nauczania języka polskiego (10 wykł.).

Z teatru ludowego. Dziś odbędzie się pierwsze przedstawienie w dawnym budynku „Edisona“ przy ul. Dietla. Dane będą „Damy i huzary“ Fredry. Początek o godz. 8 wieczorem.

Wiec ogólno-akademicki w sprawie rezolucyi pos. Schmidta odbył się wczoraj wieczorem w sali uniw. Jagiell. Referent p. Bienenzucht określił ducha tej rezolucyi, sprzeciwiającej się zasadniczym ustawom państwa i wezwał młodzież do energicznego przeciwdziałania. Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusya, w której brali udział przedstawiciele wszystkich stowarzyszeń akademickich, określając kolejno swoje stanowisko. Znamiennym jest fakt, że na pierwszy plan wyłoniła się sprawa stosunku syonistów do narodu polskiego. Wszyscy mowcy wytknęli syonistom ich stanowisko wobec narodu polskiego wogóle, a szczególnie we wschodniej części kraju. Wkońcu przyjęto przez aklamacyę rezolucyę postawioną przez pp. Winiarskiego i Czarneckiego.

Młodzież akademicka zebrana na wiecu ogólno-akademickim z powodu rezolucyi pos. Schmidta w komisyi budżetowej, solidaryzują się z protestem reprezentacyi polskiej i innych posłów oświadcza, że wszelkie ograniczania praw obywateli państwa a w szczególności prawa uczenia się, są naruszeniem praw zasadniczych, że podobne ograniczenia mogłyby stworzyć zarzewie walk w łonie naszego społeczeństwa i przyczynić się jego osłabienia i rozłamu i że rezolucya ta urąga kulturze XX w.

Oddział kolarsk. „Sokoła“ wyjeżdża dziś na pierwszą wycieczkę do Skały Kmity w Zabierzowie. Wyjazd gromadny o 2 po południu z przed gmachu „Sokoła“, powrót do gmachu o godz. 8 wiecz. Uczestnicy wycieczki zechcą się zjawić jak najliczniej z odznakami.

Majówka krawców, ktora miała się odbyć dziś w niedzielę na Skałach Panieńskich, została odwołaną bez terminu.

Wypadek kolejowy. Strażnik kolejowy w Spytkowicach, niedaleko Krakowa, wychodząc w górę po słupie żelaznym, celem zapalenia lamp sygnalizujących, pośliznął się i straciwszy równowagę spadł na ziemię z wysokości przeszło 10 metrów, przyczem doznał ciężkiego potłuczenia. Przewieziono go koleją do Krakowa do szpitala św. Łazarza.

Poświęcenie nowego lokalu. We czwartek została otwartą w Podgórzu nowa restauracya pod firmą p. Józefa Przepióry. Tegoż dnia odbyło się uroczyste poświęcenie lokalu restauracyjnego, wobec licznie zebranych gości. Między innymi przybyli: dyrektor magistratu podgórskiego p. Kowalski, sekretarz p. Laskowski, duchowieństwo oraz grono obywateli. Poświęcenia dokonał ks. Klimek, poczem gospodarz podejmował gości skromną ucztą. Lokal restauracyjny urządzony jest według wymagań hygieny i postępu, a rutynowane kierownictwo zapewnia przedsiębiorstwu pomyślny rozwój. Otwarcie restauracyi pożądanej szczególnie dla przejezdnych, powitane zostało przez mieszkańców Podgórza z żywem zadowoleniem.

Napad rabunkowy. Z Sieradza donosi pet. ag. tel.: Pomiędzy Sieradzem a Zduńską Wolą obrabowano poborcę sklepów monopolowych. Podczas pościgu, zarządzonego przez przypadkowo przejeżdżających strażników, jeden ze strażników został zabity.

Sprawa bankiera Rochette. Z Paryża telegrafują: Bankiera Rochette wypuszczono tymczasowo na wolność za kaucyą 200.000 franków.

Morderczyni Guiness. Z N. Jorku telegrafują: W pociągu ekspresowym między Chicago a N. Jorkiem aresztowano pewną kobietę, którą podług opisów uważają za intendyczną z morderczynią Guiness, a za której odszukanie wyznaczono 1000 dolarów nagrody. Dotychczas skonstatowano, że zamordowała ona 15 mężczyzn.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 9 maja.

GRAND-HOTEL: M. Schoen z Berna, M. Fechner z Wiednia, J. hr. Szembek z Sarajewa, J. Bartmański z Tadanic, A. hr. Morstin z Kowar (Król. Pols.), A. hr. Potocki z Łańcuta, F. Drach z Bukowiny, S. Cwikiel z Sandomierza, W. Sosnowska z Kielc, M. Tyan z Kairo (Egipt), J. Landau z Wiednia, A. Pollak z Bielska, A. Stamirowski z Łodzi, T. Sułowski z Warszawy, O. von Marnegg z Krakowa.

HOTEL SASKI: K. Mirich z Londynu, G. Weinberg z Rzeszowa, B. Hellin z Warszawy, J. Zimmermann z Budapesztu, B. Horn z Berlina, W. Sochatzy z Wiednia, A. Nuecker z Wiednia, A. Moeller z Wiednia, F. Wenzlowsky z Berna, L. Lobet z Berna, W. Mermod z Genewy, L. Reichsthaler z Wiednia, A. Sutter z Walsall, H. Fincher z Wiednia, M. Lewith z Namento.

HOTEL POD RÓŻĄ: S. Górowa ze Lwowa, Stan. Czerniewscy z Granicy, M. Przybecka z Poznania, P. Kowalski z Tarnowa, S. Sławiński z Sosnowca, M. Świejewska ze Lwowa, M. Dobsch z Tarnowa, Rotm. A. von Chavanne z Krakowa, Rotm. E. R. v. Huttenbrenner z Wiener-Neustadt, A. Modzelewscy z Dąbrowy górn., J. Krzymowska z Będzina, J. Szafelsowie z Dąbrowy górn., M. Strzałkowska z Sosnowca, J. Strokowie z Wiednia, M. Byszewska z Berlina, C. Persowski z Krościenka, Nadp. E. Staerkel z Bielska, M. Hischbergowa, Major G. Moser z Krakowa, J. Wosinkowscy z Berlina, J. Sielecki z Warszawy, K. Praszkowski ze S. Sambora.

HOTEL KRAKOWSKI: Inż. J. Schautz z Miękini, Nadp. R. Morawiec z Tarnowa, W. Jesske z Sosnowca, S. Huss z Ostrowca, W. Majewska z Warszawy, Kap. J. Sławik ze St. Poelten, Maj. W. Kadlec z żoną ze Stryja, Ign. Kruszewski z Boczkowic (Gub. kijow.), A. Kruszewski z Brzezia (Król. Pol.), S. Konarski z Boczkowic (Gub. kij.), A. Siejkowski z Będzina, J. Wieczorkiewicz z Niemiec (Król. Pol.), Nadp. J. Kleminger z Przemyśla, H. Prandowski z Radomia, Kap. A. Rheina Wolbeck ze Lwowa, S. Ostrowski z Warszawy, Z. Hulewicz z Markocic, W. Danielewicz, E. Niemirycz, E. Wyszomirski z Warszawy, Podp. F. Janko z Przemyśla, E. Rybasiewicz, R. Fitkau z Warszawy, J. Mikulski, G. Kalińscy z Warszawy, A. Piaskowscy z Będzina, L. Kamińscy z Warszawy, Karol Biernacki, J. Bartnicki z Warszawy, F. Pietruszyński, Z. Jezierski, T. Barszczewski, K. Klein, Karol Górski, T. Wasilewski, J. Minasowicz, K. Trenerowski, F. Tylicki, I. Bagiński z Warszawy, T. Kremer z Wadowic, A. Rózycki z żoną z Sosnowca.

Dr KLEMENS BĄKOWSKI.

Przechadzka historyczna po krakowskich Błoniach.

2 (Ciąg dalszy.)

W zatwierdzeniu posiadłości Norbertanek zwierzynieckich z r. 1254 [1]) wymienione są wśród rozmaitych wsi w bliskości i dalej położonych: role, łąki, lasy, krzaki, rzeki, stawy, młyny, rybołowstwo, myśliwstwo na bobry, — poddanych klasztornych uwalnia książę od powinności zwanych stan, stóża, krowa, owca, przewód, powóz, powołowe.

Może bobrów nie było już w okolicy Błoń, ale nie brakło innej zwierzyny wobec sąsiedztwa lasów, oraz ptactwa błotnego na poziomie, pokrytym kałużami, wabiącemi dzikie kaczki, gęsi, bekasy.

Wobec obszernych posiadłości ziemskich nie było dla klasztoru zwierzynieckiego szkodą, że część ich najbliższą Krakowa odstąpił temu miastu w r. 1366 w zamian za kamienicę w mieście, potrzebną zakonnicom i ich włodarzom na zjazd w czasie chwilowego pobytu w mieście, czy w interesie do biskupa, czy do kupców, lub rękodzielników miejskich.

W r. 1374 wniosły Norbertanki zażalenie do papieża Grzegorza XI, że zarządcy ich majątku bezprawnie część ich majątków alienowali. Papież wydelegował na sędziego Piotra, dziekana Kollegiaty św. Krzyża w Opolu, który zapozwał i miasto Kraków przed siebie [2]).

[1]) Cod. cath. I. 53.
[2]) Cod. dipl. Crac. XLV.

Dnia 19 kwietnia 1375 [1]) „w mieście Krakowie, w domu murowanym mieszkalnym, mianowicie w wyższej izbie kamiennej, klejnotami i tarczami ubranej, szlachetnego męża i rycerza Jana, dziedzica z Melsztynu, kasztelana i starosty krak.“ w obecności wielu dygnitarzy świeckich i duchownych „z okazyi pastwisk na przedmieściach Krakowa miasta a między klasztorem Zwierzynieckim położonych, których pastwisk granice oznaczone są od koryta rzeki Rudawy, od młyna zwanego chełmskim, koło sadzawki klasztoru rzeczonego, do fosy i pieców cegielnych płynącej, a od pieca aż do Kawior, a od Kawior do młyna Małgorzaty, niegdyś wdowy Stefana, a od młyna tej pani aż do początku i wypływu rowu“ zapadł wyrok, na powyższą skargę klasztoru, zatwierdzający zamianę z r. 1366 t. j. przyznający miastu Błonie na własność.

Z wyroku tego okazuje się, że rajcy swoim kosztem zrobili rów od Rudawy do Wisły, na którym młyn klasztorny postawiono [2])

Ale jeszcze parę wieków pozostawało miasto w sporach o Błonie z klasztorem Zwierzynieckim.

W dwadzieścia pięć lat po poprzednim wyroku znowu spotykamy sąd polubowny między miastem a Norbertankami o pastwiska „między Kawiorami, cmentarzem żydowskim i granicami Bronowic, Łobzowa, Chełmu i Zwierzyńca a rowem koło sadzawki klasztornej biegnącym“. Sąd przyznał d. 1 maja 1400 r. znowu Błonia miastu [3]), a nadto ustalił, że „obywatele miasta mają prawo brać piasek z Wisły i brzegu Wisły, jak to oddawna bez przeszkody ze strony Norbertanek czynili na pożytek miasta“.

Ale nie skończyło się na tem. W r. 1421 znowu spotykamy nowy sąd polubowny i wyrok [1]). Z ustępu wyroku, że klasztor ma miastu dostarczyć dokumentów domu, zwanego Bodzanowskim, a miasto ma się postarać, aby klasztor mógł sobie kupić grunt pod kamienicę w Krakowie, „aby przełożony Zwierzyniecki [2]) z braćmi Zwierzynieckimi, po interesach przybywający do miasta, mieli gdzie zajechać“, że na dom ten ma miasto dodać 50 grzywien — wynikałoby, iż spór stąd pochodził, że do domu, danego przez miasto w zamian za Błonia, ktoś rościł sobie jakieś prawa i niepokoił klasztor.

W tej epoce wyodrębniło się Półwsie Zwierzynieckie jako samoistna gmina, bo w r. 1421 spotykamy wymienionych wójta i ławników na Zwierzyńcu [3]):

Z r. 1480 pochodzi następny wyrok [4]) Jakóba z Dębna, kasztelana i starosty krakowskiego, którego sądowi poddało się miasto i klasztor, „przyrzekając uroczyście przez podanie ręki z dołu i z góry, że zdają się w zupełności na jego wyrok pod karą tysiąca grzywien“. (C. d. n.)

[1]) Cod. dipl. Crac. XLIX.
[2]) W r. 1907 użyty na nowe obwarowane koryto Rudawy.
[3]) Cod. dipl. Crac. XCII.

[1]) Cod. dipl. Crac. XCVI.
[2]) Na Zwierzyńcu był i klasztor męski Norbertanów.
[3]) Cod. dipl. Crac. CXVII.
[4]) Cod. dipl. Crac. CXC.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10

Rządca drukarni L. K. Górski.